

Michał Rudaś, Ostatnie pożegnanie

Cichnie światel zgiełk, wieczny spływa sen, wszystko zatrzymało się
Kto popełnił błąd? Jak to mogło zdarzyć się?
Stoję sam we mgle, wokół martwy szmer, Twój w oddali słyszę głos
Zapomniałem już jak smakuje owoc Twoich ust

Nie ujrzę Cię, więcej już, o nie! Nie, nie, więcej już
(Nie ujrysz już, więcej już)
Nie dotknę Cię, więcej już, o nie! Nie, nie, więcej już
(Nie dotkniesz już, więcej już, nie)

Nie powiem już: "dobrze w domu jest"
Bo cały dom w proch obrócił się
(Nie powiesz już, więcej już, nie dotkniesz już, więcej już, o nie!)

Dokąd teraz iść? Ile czasu mam? Jak to mogło zdarzyć się?
Świat oszukał mnie, miałem nieśmiertelnym być
Stoję sam we mgle, wokół martwy szmer, gdyby móc tak cofnąć czas?
Ten ostatni raz daj skosztować raju Twoich ust